

Zbigniew Mierzwiński

Generał Stanisław Taczak – organizator i pierwszy głównodowodzący Powstania Wielkopolskiego

Niepodległość i Pamięć 11/1 (20), 65-69

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Mierzwiński

Generał Stanisław Taczak – organizator i pierwszy głównodowodzący Powstania Wielkopolskiego

Niewątpliwie pamiętną datą dla Poznania i całej Wielkopolski był 27 grudnia 1918 roku. Ta dzielnica Polski była uprzednio narażona bezpośrednio na niezwykle silny ucisk ekonomiczny ze strony zaborców i na bezwzględną pruską politykę wyłączeniową i tylko nadzwyczajnym wysiłkiem mieszkańców tej ziemi potrafiono utrzymać polskość i oprzeć się zakusom germanizacyjnym. Swą niezwykłą żywotność i bardzo silne poczucie polskiej świadomości narodowej, społeczeństwo Wielkopolski wykazało wystąpieniem zbrojnym w końcu 1918 roku, by zrzucić jarzmo niewoli niemieckiej. W okresie pierwszej wojny światowej udało się polskim konspiracyjnym organizacjom wojskowym Królestwa i dawnej Galicji, a głównie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) nawiązać żywszy kontakt z Wielkopolską. Ta dosyć wątła sieć organizacyjna stała się załóżkiem siły, która z taką mocą wystąpiła w tak dużym porywie walk grunioowych.

Powstanie Wielkopolskie, którego organizacja i dowodzenie w początkowym okresie spoczywały na barkach dwóch oficerów – ówczesnego kapitana, a od stycznia majora Stanisława Taczaka mianowanego wodzem naczelnym wojsk polskich w zaborze pruskim (co potwierdza dokument z 2 stycznia 1919 r. Komisarjatu ówczesnej Naczelnej Rady Ludowej podpisany przez Wojciecha Korfatego i Mariana Seydę) oraz oficera Pierwszej Brygady Legionów, wówczas jeszcze podpułkownika Juliana Stachiewicza pełniącego obowiązki szefa sztabu sił zbrojnych Wielkopolski. Powstanie Wielkopolskie było najistotniejszym zaprzeczeniem argumentów niemieckich a jednocześnie najważniejszym wyrazem woli szerokich mas społeczeństwa wielkopolskiego dążącego do połączenia się z macierzą.

W dniu 28 grudnia o godzinie 20.00 powierzono Taczakowi tymczasowe dowodzenie powstaniem po telefonicznej akceptacji Józefa Piłsudskiego. Wówczas Stanisław Taczak z całą energią przystąpił do działań organizacyjnych. Stał jednak przed niezwykle trudnym zadaniem, bo praktycznie nie dysponował odpowiednią ilością kadry dowódczej, brak było także należytych kontaktów z terenem. Jednak pod energicznym dowództwem Taczaka, zespół osiemnastu oficerów (jakim dysponował wówczas) był nie tylko w pełni lojalny ale całkowicie jednomyślny w działaniu. Jak wspomina jeden z uczestników powstania – Józef Winiewicz: „Taczak, wydając polecenie swym twardym naszym akcentem, często używał określeń i rozkazów niemieckich. Przecież miał do czynienia głównie z oficerami i żołnierzami, którzy dopiero co przeszli twar-

dą szkołę wojny, wcieleni do niemieckiej armii. Komendy i wojskowej terminologii polskiej dopiero się uczyli. A bojowe doświadczenie było jednym z najbardziej skutecznych elementów zwycięstwa powstania. Następca Taczaka, Dowbor-Muśnicki, nie potrafił z kolei wyzbyć się różnych powiedzeń rosyjskich, przede wszystkim zaś akcentu i zwrotów z dawnej służby rosyjskiej. Pierwszy [Taczak – Z. M.] żegnał się ze swymi gośćmi w mundurach harcerskich słowami: *Z Bogiem chłopaki*, drugi [Dowbor-Muśnicki – Z. M.] witał nas prosto: *Nu, rebiata, czto u was?*” [No, chłopaki, co u was słychać? – Z. M.]. Taczak przezwyciężał bardzo liczne trudności, sytuacja była dosyć skomplikowana pod względem wojskowym i politycznym, zaistniały także poważne braki środków finansowych. Pomimo tych trudności, Taczak skompletował sztab Powstania, udało mu się włączyć do współdziałania m.in. oficerów z miejscowej Służby i Straży Bezpieczeństwa; ppor. Mieczysława Palucha i ppor. Władysława Zakrzewskiego, a także oficerów WP przybyłych z Warszawy obok ppłk. Juliana Stachiewicza, również rtm. Bronisława Wzacnego i kpt. Stanisława Łapińskiego. Pomimo trudnej sytuacji, Taczak nie hamował inicjatywy zaczepnej ochotniczych oddziałów powstańczych lecz wspierał ich działalność bojową w miarę swoich skromnych możliwości. A więc wspomagał uzbrojeniem, oddziałami piechoty, kawalerii i artylerii. Z inicjatywy Taczaka i J. Stachiewicza, stworzono wówczas organizację wojska na zasadzie terytorialnej. Celem tego była szybka ochotnicza mobilizacja Polaków w Wielkopolsce do działań zbrojnych. Niewątpliwie Taczak miał zamiary utworzenia silnej armii opartej na poborze najpierw w styczniu 1919 roku (pobór roczników 1900 i 1901), jednak przejęcie dowództwa przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, przekreśliło te plany. Ostatni rozkaz z podpisem Stanisława Taczaka jako głównodowodzącego powstaniem ukazał się 13 stycznia 1919 roku. Bowiem już w dniach 14 i 15 stycznia tegoż roku, Taczak przekazywał dowodzenie przybyłemu z Warszawy gen. Dowbor-Muśnickiemu.

Powstanie Wielkopolskie którego pierwotna organizacja spoczywała w zasadzie na barkach 2 oficerów, to znaczy Stanisława Taczaka i Juliana Stachiewicza, stanowiło chyba najważniejsze zaprzeczenie ówczesnych argumentów niemieckich i było niewątpliwie najistotniejszym wyrazem woli szerokich rzesz społeczeństwa Wielkopolski w dążeniu do połączenia się z macierzą.

Jak słusznie pisze Bogusław Polak – 16 dni pracy sztabu Dowództwa Głównego (pod komendą Stanisława Taczaka – Z. M.) od 28 grudnia do 12 stycznia 1919 roku – przypadało na najważniejszy okres w przebiegu powstania w Wielkopolsce. I w tym także rację ma B. Polak stwierdzając, że efekty działalności Taczaka jako pierwszego głównodowodzącego przeszły wszelkie oczekiwania. Pomimo tego, że na wynikach powstania zaciążyły skutki utraty czasu, jednak nie zawinione przez Dowództwo Główne, to przecież do końca pierwszej dekady stycznia, udało się powstańcom skutecznie utrzymać osiągnięcia powstania i utworzyć niezwykle silny front przeciwniemiecki. Uniemożliwiał on rozwinięcie działań zaczepnych w realnych granicach wyznaczonych możliwościami własnych sił. I jak dodaje Polak – Stanisław Taczak i Julian Stachiewicz ponadto zakreślili cele operacyjne powstania i stworzyli właściwe podstawy do ich realizacji.

Niezaprzeczalnie mjr Stanisław Taczak był nie tylko lojalnym wobec władz wojskowych w Warszawie i stopniowo poprzez swoje działania starał się tworzyć podstawy do zjednoczenia powstańczych oddziałów wielkopolskich z regularnym Wojskiem Polskim.

Stanisław Taczak urodził się w dniu 8 kwietnia 1874 roku w Mieszkowie w powiecie jarocińskim. Studiował w Akademii Górniczej w Freibergu, a po jej ukończeniu został inżynierem. Następnie był asystentem Politechniki w Berlinie a potem powołany został do armii niemieckiej, gdzie doszedł do stopnia majora. W latach 1917-1918 był oficerem Polskiej Siły Zbrojnej. Natomiast już w listopadzie 1918 roku znalazł się w szeregach odradzającego się Wojska Polskiego. W okresie listopad – grudzień 1918 roku był oficerem pionu organizacyjnego Sztabu Generalnego WP w Warszawie, natomiast w dniu 28 grudnia praktycznie powierzono wówczas kpt. St. Taczakowi tymczasowe dowództwo Powstania Wielkopolskiego. W dniu 2 stycznia został awansowany do stopnia majora WP i formalnie mianowany naczelnym wodzem Wojsk Polskich w zaborze pruskim. W tym dniu usankcjonowano jego dowodzenie Wielkopolską Armią Powstańczą. Następnie dowodzenie to w dniu 16 stycznia 1919 roku przekazał generałowi Józefowi Dowbor-Muśnickiemu. Ten ostatni mianował mjr. Taczaka II kwatermistrzem w Dowództwie Głównym Wlkp. Wojsk.

Z dniem 2 października 1919 roku mjr a następnie już podpułkownik Stanisław Taczak zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej w Ministerstwie Spraw Wojskowych dla oficerów WP z byłej armii niemieckiej. Zdolności, umiejętności i doświadczenie Taczaka mają zasadniczy wpływ na jego Szybkie awanse, zarówno w stopniach jak i w służbie. Toteż w 1920 roku awansuje do stopnia pułkownika i 20 kwietnia otrzymuje nominację na dowódcę 11 pułku Strzelców Wielkopolskich (później 69 p. piechoty). Niebawem, bo już 21 maja otrzymuje dowodzenie 34 Brygadą Piechoty, z którą uczestniczy w walkach 1920 roku, następnie dowodzi 17 DP w Gnieźnie. W międzyczasie awansuje do stopnia generała brygady (z dniem 1 lipca 1923 r.). W 1924 roku kończy kurs w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie. Podczas wypadków majowych w 1926 roku gen. Taczak opowiada się po stronie ówczesnego rządu. Oczywiście nie przeszkadza to jednak temu zdolnemu generałowi w kolejnym awansie służbowym. Bowiem w listopadzie 1928 roku zostaje mianowany dowódcą Okręgu Korpusu II w Lublinie. W wieku 57 lat przechodzi w marcu 1930 roku w stan spoczynku. Od tego czasu aż do września 1939 roku bierze niezwykle aktywny udział w działalności wielkopolskich środowisk kombatanckich. Jest także prezesem Związku Straży Pożarnych w Poznaniu. Przed wybuchem wojny przygotowuje strażę pożarną do działań na wypadek wojny. Natomiast z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, gen. Taczak postanawia włączyć się do walki w szeregach Armii „Poznań”, w tym też celu wkłada mundur i udaje się na poszukiwania dowódcy – gen. Tadeusza Kutrzeby w rejon Gniezna. Tak wspominał generała Taczaka z tamtych dni ppor. Mieczysław Wierzbiński: „W parku w Dalkach w tłumie uchodźców dostrzegam ku ogólnemu zdziwieniu znanego mi jeszcze z Powstania Wielkopolskiego generała Taczaka w otoczeniu kilku oficerów. Są oni obiektem wszystkich spojrzeń. Ale nie tylko zwykłych gapiów... Wyniosła postać marsowego generała w mundurze jest zapewne obserwowana przez dywersantów”. I dalej wspominał Wierzbiński: „Nagle ni stąd ni zowąd rozlega się nad nami gwałtowny poszum wiatru i nim zdaliśmy się zorientować w sytuacji, od strony pobliskiej stacji kolejowej wali wprost na nas niemiecki samolot, a z niego spływają kolejno na łukę dwaj spadochroniarze niemieccy. Zapewne planowali oni zamach na generała. Zamach ten na szczęście spałił na panewce ku ogólnej radości”.

Generał Taczak dotarł do Gniezna, jednak ani gen. Kutrzeby ani jego sztabu tam nie zastał i dlatego postanowił udać się do Warszawy, by wziąć udział w obronie stolicy. Jednak w drodze w dniu 9 września w Łowiczu dostał się do niewoli nie-

mieckiej. Potem w dniu 13 września umieszczono gen. Taczaka w Oflagu IIa w Prenzlau w Brandenburgii. Następnie przebywał w Oflagu IVc w Colditz, potem w kilku innych obozach. Natomiast na wiosnę 1942 roku przewieziono Taczaka wraz z grupą innych polskich generałów do Oflagu VIIIa w Murnau w Bawarii, gdzie przebywał do końca wojny. W dniu 29 kwietnia 1945 roku został uwolniony przez oddziały pancerne armii amerykańskiej. Wówczas gen. Taczak udał się do Francji i wstąpił do PSZ na Zachodzie. Wobec jednak złego stanu zdrowia został skierowany na rekonwalescencję do Nicei. W maju 1947 roku zostaje zdemobilizowany i powraca do kraju. Mieszka najpierw w Janikowie a potem w Malborku aż do śmierci, to jest do dnia 2 marca 1960 roku. W okresie powojennym w kraju gen. Taczak cierpiał biedę, otrzymując minimalne świadczenia rentowo-emerytalne. Utrzymywał szereg osobistych kontaktów z byłymi podkomendnymi. Jednak ówczesne władze celowo zapominały o sędziwym generale, czego przykładem było nie zaproszenie go w 1958 roku na pierwsze po wojnie obchody rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Również po zgonie generała w 1960 roku, władze odmówiły wojskowego pogrzebu na Cmentarzu Zasłużonych w Poznaniu. Pochowano Generała w Malborku jedynie przy udziale przybyłych prywatnie b. podkomendnych i orkiestry miejscowych kolejarzy. Dopiero po 28 latach starań rodziny i kombatantów, odbył się w listopadzie 1988 roku uroczysty pogrzeb w Poznaniu.

Warto jeszcze poznać kilka opinii jakie o gen. Taczaku wydano. I tak, generał Aleksander Osipiński pisał 28 sierpnia 1920 roku: „Z rozkazu wyższego dowództwa z dniem dzisiejszym 17 dywizja wychodzi ze składu I armii. Żegnając Was, Dowództwo Armii ma przed swoimi oczyma całą Waszą świetną przeszłość bojową (...) pod osobistym dowództwem Waszego niezrównanego brygadiera, pułkownika Taczaka, tak kochanego przez Was, zawsze byliście bohaterscy, nie podlegający dezorganizacji! dzielnymi synami Ojczyzny (...)”. Ówczesny przełożony płk. Taczaka jako d-cy 34 BP, pułkownik Ignacy Pick (wówczas d-ca 17 DP) tak uzasadniał wniosek o nadanie Orderu Virtuti Militari: „Płk S. Taczak odznaczył się podczas całego okresu walk odwrotowych, jak i podczas akcji zaczepnej częstokroć osobistym męstwem i walecznością”. I dalej stwierdzał płk Pick: „Płk Taczak (podczas odwrotu) odchodził jako ostatni, ciągle zbierając swe oddziały, ciągle stawiając rozpaczliwy opór (...). Dnia 4 sierpnia sam idąc w pierwszej linii odebrał [bolszewikom – Z. M.] Białobrzegi”. Gen. Taczak otrzymał dwukrotnie Krzyż Walecznych, wnioskodawcy m.in. pisali: „(...) osobiste, pełne hartu i świadomej roli zachowanie decydowało o uchyleniu grożącej nieuchronnie porażki, częstokroć zupełnej katastrofy. Odwaga przechodząca w niekiedy w brawurę cechowała wybitnie płk. Taczaka”. I jeszcze w uzasadnieniu przyznania gen. Taczakowi – Krzyża Niepodległości przyznanego 20 lipca 1932 r. (o czym zapomnieli autorzy wyd. w 1994 r. książki pt. *Krzyż i Medal Niepodległości*) napisano: „Za działalność niepodległościową na terenie byłego zaboru pruskiego przed wybuchem wojny światowej i stworzenie podwalin organizacyjnych Powstania Wielkopolskiego, (które) zadecydowały w znakomitej mierze o powodzeniu powstania”. Uzasadnienie to napisał gen. Julian Stachiewicz.

Generał Stanisław Taczak za swą wierną służbę Ojczyźnie, odznaczony został: Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, Orderem Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” kl. III, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, francuską Legią Honorową kl. V i innymi.

Generał Taczak był skromnym człowiekiem ale bezsprzecznie wiernym synem Polski i Wielkopolski i dobrym dowódcą o nieskazitelnej opinii, i takim pozostał w pamięci swoich podkomendnych.

Bibliografia

- A. Czubiński, *Wielkopolska w latach 1918-1939*, Poznań 2002
- *Czy wiesz kto to jest?* Pod red. S. Łozy, Warszawa 1938
- J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935
- *Kawalerowie Virtuti Militari 1792-1945*, T. II (1914-1921) cz. 1, Koszalin 1991
- T. Kryśka-Karski, Stanisław Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Londyn 1976
- B. Polak, *Generał Stanisław Taczak (1874-1969)*, Poznań 1988
- K. Raszewski, *Wspomnienia z własnych przeżyć do końca życia roku 1920*, Poznań b.r.w.
- ROCZNIK Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/1919 w Poznaniu, Poznań 1935
- *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich*, red. naukowa: A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002
- J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985
- P. Zaremba, *Historia Dwudziestolecia (1918-1939)*, Paryż 1981



Gen. S. Taczak (repr. z książki *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*, red. naukowa J. M. Majchrowski, Warszawa 1994)